Druga strona

Zapraszamy do redakcji „GL": w Żarach przy ul. Mieszka I 13, tel. 68 363 44 60 i 68 363 44 99, w Żaganiu przy ul. Długiej 2, tel. redakcji 68 377 02 20, biura ogłoszeń 68 452 55 11 oraz w Nowej Soli, przy pl. Moniuszki 2, tel. 68 387 52 87.

DZISIAJ MAX +15 MIN +11

Od redaktora

Zbigniew Borek wydawca

Naturalna kolej na S3

Między Gorzowem i Zieloną Górą jeżdżę regularnie i zawsze błogosławię w myślach trasę S3. Bo świetnie pamiętam czasy, gdy nie było tu żadnej ekspresówki i trzeba było poginać środkiem Skwierzyny, Międzyrzecza i innych miejscowości, tracąc nie tyle minuty, co godziny.

Do wszystko, co dobre, człowiek się jednak szybko się przyzwyczaja i... chce więcej. Jak była przaśna droga, to chciał ekspresowej. Jak droga wiodła środkiem miasta, chciał obwodnicę. Jak powstała obwodnica z jednym pasem, zaraz chce porządnej, z drugim. Jak już powstaje z drugim (jak w Gorzowie i Międzyrzeczu), chciałby, żeby wreszcie na całej długości ekspresówka miała dwa oddzielne pasy ruchu (od Sulechowa do Zielonej Góry też). Chciałby też miejsc obsługi podróżnych i stacji benzynowych. I powiedzmy sobie szczerze: to nie chciejstwo, tylko naturalna kolej rzeczy. My, zwykli kierowcy, kibicujemy tym postępom, a niektórych nie możemy się doczekać. I o tym piszemy na str. 1 i 8. ●©℗

Gafy – Trafy

Dobre praktyki międzynarodowe w Żarach

● Dziś plus trafia do Ohotniczego Hufca Pracy w Żarach za to, że od 10 lat organizuje wymianę międzynarodową pomiędzy uczniami. W tym roku Żary odwiedzili młodzi ludzie z Berlina, a także pierwszy raz z Ukrainy z miejscowości Równe. Spędzą w mieście siedem dni, podczas których odwiedzili już park mużakowski, oraz piekarnię. W planach jest wyjazd w Karkonosze . W opinii uczestników pobyt podoba im się niezmiernie a ludzie, którzy przygotowali to spotkanie są według gości z zachodu i wschodu bardzo mili, życzliwi i otwarci. Takie spotkania służą zwykle lepszemu poznaniu się a także ćwiczeniom w językach obcych. Niemcy zadowoleni są szczególnie z piękna polskich kobiet oraz smaku chleba. Już teraz zapowiadają, że po powrocie do domu spróbują całą rodziną zrobić polski chleb.

Park jest regularnie czyszczony i sprzątany

● Park Jana Pawła II jest regularnie sprzątany. Podlewane są kwiaty i starannie zamiatane aleje. Plus zatem dla władz miasta, za dbałość o wizerunek miejsca odpoczynku. Oprócz parku wszystkie klomby i stanowiska kwiatowe przetrwały największe upały i dalej cieszą oko mieszkańców miasta. Gdyby nie codzienna pielęgnacja i staranne podlewanie pewnie dziś moglibyśmy podziwiać „suszoną wersję" ampli, skwerów i terenów zielono-żółtych.
(PK)

Rozmowa „Gazety Lubuskiej"

Ćwiartowali ciała, a dzieci nabijali na sztachety.

O pomordowanych przez UPA i 11 lipca - dniu pamięci ofiar, opowiada dr nauk med. i wiceprezes związku żarskich kresowian Krzysztof Kopociński.

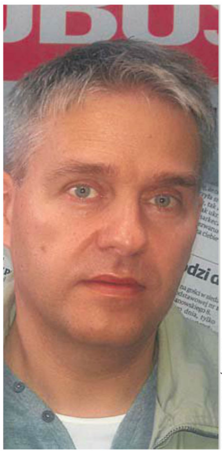

FOT. PRZEMEK KAŹMIERSKI

▶ **Krzysztof Kopociński pamięta o ofiarach UPA.**

Jakie święto kryje data 11 lipca?
To dzień pamięci ofiar ludobójstwa dokonanego na ludności polskiej przez organizacje ukraińskich nacjonalistów i jej powstańczą armię. Szacuje się, że zamordowanych zostało ok 200 tys. Polaków w sposób niewiarygodnie bestialski, niespotykany w historii świata. Większość z ofiar nie posiada grobów. Wioski zostały zniszczone, domy spalone, studnie zasypane i wszystko to, co pozostało po naszej bytności to zdziczałe drzewa owocowe. Ewentualne ekshumacje ujawniły by te masowe mordy. Właśnie 11 lipca doszło do takie „krwawej niedzieli". Mordowano ludzi w kościołach podczas mszy. Rozrywano ich ciała końmi, ćwiartowano, dzieci nabijano na sztachety a kobietom w ciąży rozcinano brzuchy. Zabijano wszystkich, dzieci, dorosłych, księży. Jedyną formą pamięci, aby zbrodnia ludobójstwa, która nie została nigdy osądzona, nie odeszła w zapomnienie, jest uczczenie tego dnia.
W tym miejscy chciałbym zaapelować do wszystkich aby wywiesili na znak pamięci flagi z czarnym kirem.

Jak w tej chwili wygląda ocena tego okresu na Ukrainie.
Uznaje się tych powstańców za kombatantów. Cały czas kultywowany jest Stefan bandera. Budowane są pomniki na jego cześć. I to się dzieje w obecnej chwili, kiedy oficjalnie nasze państwo popiera
Ukrainę, a oni obdarowują tytułami kombatantów morderców polskich obywateli. Dodatkowo weszła ustawa zabraniająca ukazywania prawdy o tym fakcie i jest sankcjonowana karnie na terenie Ukrainy.
W Niemczech jest to niedopuszczalne, żeby Hitler i inni faszyści mieli swoje pomniki i b byli wychwalani.

Skąd takie nastawienie ?
Wiadomo, że walki o te tereny toczyły się juz od końca pierwszej wojny światowej. Wystarczy wspomnieć młodych obrońców Lwowa, słynne Orlęta. Wtedy toczyła się wojna o to czy miasto będzie polskie czy ukraińskie. 1 listopada, kiedy zorientowano się, że wywieszono proklamację o przynależności Lwowa do Ukrainy, polscy studenci zorganizowali walkę.
Potem wspólnie zamieszkiwali te tereny Polacy i Ukraińcy. Były nawet mieszane małżeństwa. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wyglądało to przyzwoicie. Obchodzono nawet podwójne święta rzymskokatolickie i prawosławne. Jednak w trakcie II wojny jak i po jej zakończeniu, bandy UPA podjęły akcję likwidacyjne Polaków. Związane to było z ideologią wymordowania wszystkich nacji innych niż ukraińska. Trzeba zaznaczyć, że nie zyskało to aprobaty Związku Radzieckiego. Po wojnie nie było z tym problemu. Zaczął się w momencie, kiedy Ukraina odzyskała niepodległość. Tworzą swoją nową tożsamość narodową odwołując się do najgorszych wzorców. Piszemy często petycje do naszego prezydenta, ale brak było jakiejkolwiek reakcji. Tłumaczy się nam, że teraz trzeba wspierać Ukrainę bo prowadzi wojnę z Rosją. Prezydent Poroszenko ma fabrykę w Rosji, więc ta wojna jest pozorna. Zamierza dalej prowadzić swój biznes. Dlatego 11 lipca oprócz wywieszenia flag, poprosiliśmy władze regionu, aby o 12.00 zawyły wszędzie syreny, aby symbolicznie przypomniec to wydarzenie. ● ©℗
PRZEMEK KAŹMIERSKI

Jego pasją jest historia

● Krzysztof Kopociński z zawodu jest okulistą w 105 Kresowym Szpitalu Wojskowym. Jego pasją jest historia, działa w żarskim Kresowym Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczy, im. Orląt Lwowskich, na rzecz zachowania pamięci o kulturze kresowej. Jest organizatorem wielu akcji upamiętniających kultur ę kresów, skąd ja k wielokrotnie podkreśla ,pochodzą jego przodkowie.

REKLAMA Z015001892TQ

GAZETA LUBUSKA KURIER ŻARSKO-ŻAGAŃSKI

Marzysz o nowym samochodzie? Nie przegap swojej szansy
Trwa **wielka loteria** Kuriera Żarsko-Żagańskiego i Gazety Lubuskiej

WYGRAJ LUKSUSOWE SUBARU XV O WARTOŚCI 80 000

Przez dziewięć tygodni, w każdym numerze Kuriera Żarsko-Żagańskiego znajdziesz kupony, które należy wypełnić i dostarczyć do redakcji. Nie trać okazji, aby zmienić stare auto na luksusowe pięciodrzwiowe Subaru XV z silnikiem 2.0. **Włącz się do gry.**

Kolejny kupon już w sobotę!

Szczegółowe informacje: www.kurierzz.pl/loteria 68 324 88 61
Kontakt mejlowy: loteria@kurierzz.pl

Forum (Nowa Sól: tel. 68 387 52 87, Żary: 68 363 44 60, Żagań: 68 377 02 20)

Halina z Nowej Soli: - Park koło kościoła św. Antoniego jest z racji swego położenia miejscem, gdzie lubią przebywać ludzie w starszym wieku. Mimo, że ze wszystkich stron znajdują się znaki zakazu wjazdu rowerom, to niestety posiadacze tych pojazdów albo są ślepi, albo celowo łamią przepisy. Każdego dnia co chwilę przejeżdża tamtędy ktoś na rowerze i stwarza zagrożenie dla spacerujących tam ludzi, w tym także dla dzieci. Niektórzy młodzi jadą bardzo szybko, nic sobie nie robiąc i z znaków, i z spacerujących tam mieszkańców.

Głos do artykułu: „Dramat na kąpielisku miejskim w Nowej Soli" z 9 lipca
Placebo: - W obliczu takiej tragedii trudno znaleźć słowa, które oddałyby rozmiar tego, co wydarzyło się tamtego dnia. Rozpacz i ból na długo zapisały się w sercach tych, których ta dramatyczna sytuacja dotknęła bezpośrednio. Ojciec i starszy brat chłopca, który stracił życie, pozostali w cierpieniu na długie miesiące i pewnie też lata całe nie pozwolą uwolnić się od tego wspomnienia. Postawmy się w ich sytuacji i spróbujmy wyobrazić sobie to, co czują, co czuli tamtego dnia. To ból, z jakim nie sposób sobie poradzić, ból, z którym nie można się pogodzić, który trudno unieść. A jednak trzeba, bo życie musi płynąc dalej. Trzeba się też zastanowić nad tym, czy do tej tragedii musiało dojść? (...)

Jan z Żagania:- Zastanawiam się dlaczego można było dopuścić do takiej zapaści chodników, braku koszy na śmieci, godnych przystanków autobusowych. Miasto dalej jest brudne, szare i bure. Od lat nic się nie zmienia. Gdzie się podziały spaletowane, całe płytki chodnikowe? Powinny być wykorzystane w naszym mieście, a nie odsprzedane za grosze.

Wojtek z Żar:- Uważam, że w obrębie ulic Kurpińskiego i 17-lutego jest za mało miejsc do parkowania. Myślę, że mieszkańcy powinni naciskać na Spółdzielnię Mieszkaniową oraz innych Zarządców Wspólnot i domagać się utworzenia nowych miejsc parkingowych. Infrastruktura drogowa w tej części osiedla nie zmieniła się od lat 70-tych. Samochód w obecnych czasach jest bardzo potrzebny, a parkowanie daleko od domu, np. pod Lidlem, nie ma sensu.

Kamila z Olbrachtowa:- Mam wakacje i chciałabym podjąć pracę, żeby dorobić do kieszonkowego. Jednak ciężko jest znaleźć uczciwego pracodawcę. Przeważnie wykorzystują młodych ludzi - zatrudniają na okres próbny, często na jeden dzień za który nie płacą i nie podpisują umowy. Takie sytuacje nie dotyczą tylko mnie, ale przydarzyły się także moim znajomym. Wiem, że nie każdy nadaje się do każdej pracy, ale jeden dzień na sprawdzenie to za mało.
(**MAK, R-ED)**

Będzie się działo!

To już piąta edycja turnieju siatkówki plażowej
By uprzyjemnić szprotawianom wakacyjny wypoczynek, burmistrz zaprasza na V Rodzinny Turniej Siatkówki Plażowej. Nagrodą będzie puchar ufundowany przez gospodarza gminy. Ale ważniejsza od nagród jest dobra zabawa całych rodzin. Turniej zaczyna się w niedzielę, 19 lipca na basenie miejskim w Szprotawie. W tym dniu zawodnicy i wszyscy zainteresowani będą mogli wejść za darmo. Do udziału w turnieju zaproszono też naszą Redakcję. Gazeta Lubuska obejmie imprezę patronatem medialnym.

Lato z Telemannem
W niedzielę, 12 lipca o 17.00 w parku przy al. JP II w Żarach, kolejny koncert z cyklu Lato z Telemannem.
Przed koncertem niespodzianka -taneczne amimacje w rytmach poloneza.
(MAK)